

MAŁGORZATA ŻÓRAWSKA

ur. 1954; Gdańsk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, działalność opozycyjna, papier, drukowanie, druk

Zdobywanie papieru

Historie ze zdobywaniem papieru mogą być dla ludzi, powiedzmy, dla młodego pokolenia, ciekawe. Nie można było papieru kupić w sklepie papierniczym, tylko trzeba było albo jakichś szczególnych forteli używać, żeby w sklepie kupić, jakieś lipne zaświadczenia, że na coś jest potrzebny ten papier, albo gdzieś ktoś jakieś tak zwane dojścia miał może do wytwórni, no, w każdym razie papier był zdobywany. Może za pieniądze, tego nie wiem, w sklepie na pewno za pieniądze, no i myślę, że wszędzie za pieniądze, ale jak to się tam odbywało, nie wiem. W każdym razie normalnie nie można było kupić papieru. Różnej jakości w związku z tym był ten papier, nie zawsze taki, który by odpowiadał wymaganiom, stąd może też i jakość tych druków jest taka słaba. Bo papier, matryce, farby, to wszystko było takie dość przypadkowe, no, co można było robić, to się robiło. Jak się przepisywało na przebitkach w dziesięciu, dwunastu egzemplarzach za jednym razem, no to wiadomo, że ten dwunasty egzemplarz zbyt czytelny nie był, no ale jakoś może nie zawsze to słowo było aż takie ważne, które się udało wyczytać z tych papierów, ale to, że w ogóle ludzie brali do ręki, że się interesowali tym, czyli zaczęli też rozmawiać, kontaktowali się ze sobą, no to też było jakoś tam pośrednio, myślę, ważne.

Data i miejsce nagrania	2007-09-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"